

**Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół: Konsulat RP w Kwidzynie, jednostka: [Ośrodki polskie za granicą], [Prześladowania mniejszości polskiej w Prusach. Korespondencja, raporty konsulatu, protokoły, wycinki prasowe], sygn. 478/34, k. 289-290.**



**INSTYTUT PÓŁNOCNY**

im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie



ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
W OLSZTYNIE

Konsulat Rz. P. w Olsztynie

297/N-a/42

postępowania władz niem.  
w okresie podeklaracyjnym

KONSULAT REPUBLIKI POLSKIEJ  
W KWIDZYNIE  
Otrzymane d. 16. XII. 1937r  
M 297-a-2/21  
Załączników  
Zatwierdzone

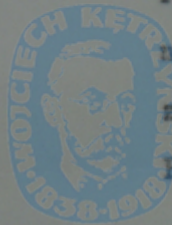
14 grudnia

Tajne

Do Ambasady R.P.

w Berlinie

Otrzymują:  
M.S.Z. E.II.  
M.S.Z. P.II.  
Konsulat R.P. Kwidzyn



W ślad za raportem z dnia 27/XI/b.r. Nr. 297/N-a/38 śpieszę zasygnalizować dalsze fakty świadczące o niezmięnionej polityce niemieckiej w okresie podeklaracyjnym, tym razem w odniesieniu do nabywania przez instytucje względnie ludność polską nieruchomości wiejskich. Jak dotychczas zaobserwowano 3 konkretne wypadki utrudnień stawianych Polakom przy nabywaniu ziemi.

W dniu 2 grudnia b.r. odbyła się przymusowa licytacja nieruchomości niejakiego Wilengowskiego w Gryźlinach. Ponieważ Bank Ludowy w Olsztynie posiadał na tej nieruchomości wierzytelność w kwocie ca RM 500,- przeto zwrócił się do landrata w Olsztynie z prośbą o zezwolenie wzięcia udziału w tej licytacji. Landrat odmówił prośbie Banku, motywując swą decyzję ustawą o bezpieczeństwie granic Rzeszy z dnia 17/8/37, przy czym odmowa ta nastąpiła w przeddzień licytacji. Bank Ludowy zwrócił się do prezydenta rejencji z zażaleniem uzasadniając swe stanowisko tym, iż dzięki odmowie landrata może zostać narażony na stratę materialną. Prezydent rejencji odrzucił zażalenie, na skutek czego nieruchomość Wilengowskiego przeszła w ręce niemieckie i to za sumę niewspółmiernie niską w stosunku do rzeczywistej

wartości tego obiektu. W ten sposób zaspokojone zostały pretensje wierzycieli głównych/2-eh banków niemieckich/, a na pokrycie pretensji Banku Ludowego zabrakło pieniędzy.

Polak, Szafryna z Purdy nabył w tej miejscowości nieruchomości, dom z 1 mg. gruntu, za cenę ca RM 3500,- Transakcja została dokonana jeszcze w czerwcu b.r., a więc przed wejściem w życie ustawy o bezpieczeństwie granic Rzeszy. Mimo to sąd w Wartemborku odmówił dokonania zapisu w księdze hipotecznej, motywując swą odmowę brakiem zezwolenia właściwego landrata, które nawet formalnie rzecz biorąc było zgoła zbędne. Szafryna złożył zażalenie do Landgericht w Olsztynie, który dotychczas jeszcze sprawy nie rozstrzygnął.

Kraskiemu Michałowi z Różnowa, władze administracyjne odmówiły zatwierdzenia kontraktu kupna-sprzedaży gospodarstwa rolnego, również na mocy ustawy o bezpieczeństwie granic Rzeszy. Na zażalenie wniesione przezeń do prezydenta rejencji pomimo upływu 4-eh tygodni odpowiedź nie nadeszła.

Aczkolwiek Michał Kraski jest członkiem Związku Polaków, jednakże na zapytanie władz nie miał odwagi przyznać się otwarcie do polskości, oświadczając że jest Warmiakiem mówiącym po polsku. Dzielnica IV Związku Polaków nie mogła interweniować w tej sprawie, gdyż zainteresowany obawia się wdrożenia interwencji, mając nadzieję, że władze załatwią pozytywnie jego prośbę o nabycie gospodarstwa rolnego.

BOHDAN JAŁOWIECKI  
KONSUL R. P.